



Sygn. akt II CSK 250/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa L. M.

przeciwko F. O. MARINE SERVICES AS O. w Norwegii

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 listopada 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód L. M., w pozwie skierowanym w dniu 19 października 2001 r. do Sądu Okręgowego w K. przeciwko R. B. A/S w O. (obecnie: F. O. Marine Services A/S w O.), wniósł o zasądzenie od pozwanej spółki kwoty 1 980 160 USD, w tym 980 160 USD z tytułu utraconych zarobków oraz 1 000 000 USD z tytułu zadośćuczynienia, w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ w dniu 30 października 2000 r. na statku m.t. K. S. w czasie jego postoju w porcie w Nigerii.

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła zarzut braku jurysdykcji sądów polskich.

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy w K. odrzucił pozew, uznając, że sprawa nie należy do jurysdykcji krajowej. Ustalił, że powód, na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 19 października 1998 r. ze S. S. Ltd w H. na Bermudach, zobowiązał się odbywać służbę w charakterze pierwszego mechanika na statku m.t. K. S. lub na jakimkolwiek innym statku należącym do spółek, które wyznaczyły R. B. A/S swymi operatorami. W umowie o pracę strony nie odwołały się do postanowień umowy zbiorowej o całkowitym koszcie załóg dla polskich marynarzy, zawartej przez Związek Polskich Marynarzy z R. B. A/S, która obowiązywała w okresie od 1 stycznia 1998 r. do 31 października 1999 r., a kolejna – w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 31 grudnia 2001 r. W załączniku do umowy zbiorowej, obejmującym wykaz statków, do których ma ona zastosowanie, wymieniony był jednak m.t. K. S. bandery liberyjskiej. W umowie zawartej dnia 1 stycznia 1997 r. przez Międzynarodową Federację Pracowników Transportu i S. S. Ltd M. Liberia, za którą - z upoważnienia tej spółki - podpis złożyła R. B. A/S, stwierdzono, że rejestrowym właścicielem statku m.t. K. S. jest spółka S. S. Ltd M., zarządzającym R. B. A/S w O., a użytkownikiem F. O. Tankers Ltd w O. Według świadectwa rejestracyjnego, umowy o zarząd oraz wyciągu z dziennika okrętowego, właścicielem/armatorem statku m.t. K. S. była S. S. Ltd z siedzibą w H. na Bermudach, natomiast zarządzającym R. B. A/S w O. W dniu 30 października 2000 r., podczas postoju statku m.t. K. S. w porcie w Nigerii powód uległ

wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał ciężkich urazów wielonarządowych.

Wskazując na jurysdykcję sądów polskich powód wywodził, że statek m.t. K. S. pływający pod banderą liberyjską był objęty wspomnianą umową zbiorową, a art. 13 tej umowy, podobnie jak art. 13 kolejnej umowy zbiorowej, stanowił, że procesy przeciw armatorowi/zarządzającemu statkiem dotyczące służby pracownika na statku mogą być wniesione w kraju stałego zamieszkania pracownika.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie może powoływać się na regulację zawartą w art. 13 umowy zbiorowej, ponieważ nie był jej stroną, a tylko wyraźne pisemne oznaczenie w umowie o pracę jurysdykcji sądów polskich lub powołanie się na postanowienia umowy zbiorowej wypełniałoby dyspozycję art. 1104 k.p.c.

Na skutek zażalenia powoda, Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 18 czerwca 2003 r. zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił zarzut braku jurysdykcji krajowej. Podkreślił, że powód dochodzi roszczeń z deliktu związanego z wykonywaniem pracy, czyli z czynu niedozwolonego, oraz że – zgodnie z art. 5 pkt 3 konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r., Nr 10, poz. 132 - dalej „konwencja z Lugano”) – jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony, jurysdykcja przysługuje sądowi miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przepis ten ma jednak charakter dyspozytywny, w związku z czym - stosownie do art. 91 ust. 2 Konstytucji – istnieje możliwość sięgnięcia do przepisów prawa wewnętrznego. Zgodnie natomiast z art. 1104 k.p.c., strony oznaczonego stosunku prawnego mogą umówić się na piśmie o poddanie wynikłych lub mogących wyniknąć z niego spraw o prawa majątkowe jurysdykcji sądów polskich. Zachodzą podstawy by przyjąć, że w świetle art. 13 umowy zbiorowej, będącej układem zbiorowym pracy, w związku z art. 1104 k.p.c. sprawa niniejsza należy do jurysdykcji krajowej. Umowy zbiorowe zostały zawarte z jednej strony przez pozwaną R. B. SA, a z drugiej przez związek zawodowy i obejmowały wszystkich marynarzy polskich zatrudnionych na statkach obsadzanych przez pozwaną i wskazanych w załączniku, a tym samym powoda. W art. 13 jest

natomiast mowa o procesach dotyczących służby, co pozwala przyjąć, że chodzi również o procesy związane z odszkodowaniami z tytułu wypadków przy pracy.

Kasacja pozwanej od tego postanowienia została przez Sąd Apelacyjny odrzucona postanowieniem z dnia 1 października 2003 r., a zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r.

W dniu 27 września 2004 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok wstępny, którym uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie. Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 stycznia 2005 r. uchylił wyrok wstępny i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2007 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 392 500 USD z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty, natomiast dalej idące powództwo oddalił. Stwierdził, że kwestia jurysdykcji krajowej została przesądzona postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 18 czerwca 2003 r. Gdy chodzi natomiast o prawo materialne, to - w sytuacji, w której powód dochodzi odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego w postaci wypadku przy pracy, czyli deliktu prawa pracy, od podmiotu niebędącego pracodawcą, a jedynie przedstawicielem zagranicznym pracodawcy, działającym w jego imieniu – zastosowanie znajduje art. 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. - dalej: „p.p.m. z 1965 r.”). Według tego przepisu, zobowiązanie niewynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Wypadek wydarzył się na statku pływającym pod banderą Republiki Liberii, wobec czego w sprawie należało zastosować prawo materialne obowiązujące w tym kraju. Ponieważ Ministerstwo Sprawiedliwości – pomimo podejmowanych starań i interwencji – nie uzyskało informacji o treści prawa Republiki Liberii, w sprawie ma zastosowanie prawo polskie (art. 7 p.p.m. z 1965 r.).

Sąd Okręgowy ustalił, że właścicielem i armatorem statku m.t. K. S. była S. S. Ltd w H. na Bermudach, która w dniu 9 września 1997 r. zawarła z pozwaną R. B. A/S w O. umowę o zarząd statkiem m.t. K. S. W umowie tej pozwana jako

zarządzająca zobowiązała się dołożyć wszelkich starań dla zapewnienia zarządzania w imieniu właściciela zgodnie ze zdrową praktyką prowadzenia eksploatacji statków, a także do zabezpieczenia i promowania interesów właściciela we wszystkich sprawach związanych z przedmiotem zarządzania. W dniu 19 października 1998 r. między powodem a S. S. Ltd w H. została zawarta umowa o pracę, na podstawie której powód podjął się odbywania służby w charakterze pierwszego mechanika na m.t. K. S. lub na jakimkolwiek innym statku należącym do spółek, które ustanowiły R. B. A/S swoim zarządcą. W dniu 30 października 2000 r., kiedy statek znajdował się na kotwicy w E. w Nigerii, powód uległ wypadkowi. Podczas wymiany zaworu wydechowego spadł z pokładu z wysokości 10 – 11 m, w wyniku czego doznał ciężkich urazów wielonarządowych. Z miejsca wypadku został przetransportowany helikopterem do szpitala C. w Nigerii, gdzie stwierdzono, że spadając z wysokości doznał złamania żeber po stronie prawej i związanego z tym krwiaka opłucnej, urazu głowy oraz złamania ze zwichnięciem Th 11/12 wraz ze związanym z tym urazem rdzenia kręgowego. Po stabilizacji został przewieziony do szpitala w P.-H. w Nigerii, gdzie wykonano dodatkowe zdjęcie Rtg., które potwierdziło widoczne naruszenie kręgosłupa szyjnego i poważne przerwanie dolnego kręgosłupa piersiowego. Ze szpitala w P.-H. przetransportowano powoda do szpitala w S., gdzie został poddany dalszemu leczeniu i rehabilitacji.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana R. B. A/S, jako spółka akcyjna zajmująca się prowadzeniem transportu morskiego, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. i w związku z tym uwzględnił powództwo o zadośćuczynienie do kwoty 72 500 USD oraz o skapitalizowaną rentę z tytułu niezdolności do pracy do kwoty 320 000 USD.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2008 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Za zasadny uznał zarzut błędnego zastosowania polskiego prawa materialnego, stwierdzając, że brak odpowiedzi na zapytanie Ministerstwa Sprawiedliwości o tekst obcego prawa nie jest równoznaczny z niemożnością stwierdzenia treści właściwego prawa obcego w rozumieniu art. 7 p.p.m. z 1965 r.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W zakresie treści i wykładni prawa Republiki Liberii oparł się na opinii biegłego i stwierdził, że analiza postanowień umowy z dnia 9 września 1997 r., łączącej R. B. A/S w O. z właścicielem statku m.t. K. S., czyli ze spółką S. S. Ltd w H., prowadzi do wniosku, że pozwana była agentem posiadającym szerokie uprawnienia związane z zarządaniem statkiem, lecz wykonywała je w interesie właściciela i pod jego kontrolą. Normy prawa Republiki Liberii nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za delikt zaistniały w dniu 30 października 2000 r. na m.t. K. S. Normy te bowiem wskazują, że podmiotem odpowiedzialnym za zdolność morską przedmiotowego tankowca jest jego właściciel, czyli S. S. Ltd w H. Nie jest to podmiot nieznany powodowi, gdyż właśnie z nim zawarł umowę o pracę, którą wykonywał do dnia wypadku. Brak zatem podstaw do zastosowania klauzuli porządku publicznego, która mogłaby wchodzić w grę, gdyby zastosowanie prawa Republiki Liberii pozbawiało obywatela polskiego w ogóle możliwości naprawienia doznanych krzywd, a nie możliwości dochodzenia odszkodowania od jednego z kilku potencjalnych podmiotów ponoszących odpowiedzialność deliktową.

Apelacja powoda od tego wyroku została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 3 listopada 2011 r. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną, dodając, że art. 6 p.p.m. z 1965 r. może być stosowany tylko wtedy, gdy prawo obce w ogóle nie przewiduje obowiązku wyrównania szkody przez sprawcę, bądź danego uszczerbku na osobie czy mieniu nie traktuje jako szkody, różnicuje zakres naprawienia szkody wyłącznie ze względu na cechy osobiste poszkodowanego czy sprawcy, takie jak płeć, kolor skóry, wyznanie, obywatelstwo, albo z tych przyczyn wyłącza obowiązek odszkodowawczy; innymi słowy, gdy narusza konstytucyjne prawa obywatela polskiego, takie jak równość wobec prawa bez względu na płeć, wiek, pochodzenie i wyznanie, prawo do ochrony zdrowia i własności oraz poszanowania godności człowieka. Trudno natomiast uznać za sprzeczne z podstawowymi zasadami praworządności inne niż na terenie Polski określenie osoby odpowiedzialnej za szkodę.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie. W ramach pierwszej podstawy wskazał na naruszenie przepisów: art. 6 p.p.m. z 1965 r. przez jego niezastosowanie, pomimo że stosowanie prawa liberyjskiego ma skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego, art. 7 p.p.m. z 1965 r. przez jego niezastosowanie, pomimo że nie stwierdzono treści właściwego prawa obcego, art. 31 § 1 p.p.m. z 1965 r. przez jego zastosowanie, podczas gdy w pierwszej kolejności należało zastosować art. 8 ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. – Kodeks morski (jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 10, poz. 36 ze zm. - dalej: kodeks morski z 1961 r.), który wyklucza w tym wypadku zastosowanie prawa bandery. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy art. 278 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie została wydana opinia biegłego, podczas gdy stwierdzenie treści obcego prawa na podstawie art. 1143 § 3 k.p.c. nie stanowi dowodu z opinii biegłego, art. 282 § 1 k.p.c. przez nieodebranie od biegłego przyrzeczenia przed rozpoczęciem czynności, art. 316 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, art. 328 § 2 k.p.c. przez niedokonanie oceny zeznań świadka K. J. i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, art. 1143 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zachodzi potrzeba zastosowania obcego prawa materialnego, i art. 1143 § 3 k.p.c. przez zasięgnięcie opinii biegłego w celu stwierdzenia treści obcego prawa, a nie w celu dokonania jego wykładni.

Ponadto skarżący podniósł zarzut nieważności postępowania, twierdząc, że skład Sądu orzekającego był sprzeczny z art. 47 § 2 k.p.c. oraz że został pozbawiony możliwości obrony swych praw z braku możliwości zapoznania się z treścią przepisów prawa zastosowanych przez Sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na wynikający z art. 398¹³ § 1 k.p.c. obowiązek rozważenia z urzędu nieważności postępowania, jako ewentualnej przesłanki uchylenia zaskarżonego orzeczenia, w pierwszej kolejności trzeba powrócić do kwestii jurysdykcji krajowej, zgodnie bowiem z art. 1099 § 2 k.p.c. brak jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności postępowania. Postanowieniem z dnia 18 czerwca

2003 r. Sąd Apelacyjny zmienił wprawdzie postanowienie Sądu pierwszej instancji odrzucające pozew i oddalił zarzut braku jurysdykcji krajowej, jednak postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu kasacyjnemu i w toczącym się obecnie postępowaniu kasacyjnym nie jest dla Sądu Najwyższego wiążące (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1999 r., II CZ 37/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 211, z dnia 21 marca 2006 r., III CSK 48/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 12, z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 349/09, nie publ. i z dnia 23 lutego 2012 r., II CSK 499/11, nie publ.).

Sąd Apelacyjny wyszedł z trafnego założenia, że ze względu na datę wniesienia pozwu kwestia jurysdykcji w niniejszej sprawie podlega postanowieniom konwencji z Lugano, która weszła w życie w stosunku do Polski z dniem 1 lutego 2000 r. (zob. art. 63 konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 30 października 2007 r., Dz.U.U.E.L.2007.339.3; sprost. błędu: Dz.U.U.E.L.2009.147.44). Stosownie do postanowień tej konwencji, sąd Umawiającego się Państwa stwierdza z urzędu brak swej jurysdykcji, jeżeli wystąpiono do niego o rozpoznanie sprawy należącej na podstawie artykułu 16 do wyłącznej jurysdykcji sądu innego Umawiającego się Państwa (art. 19). Jeżeli pozwany, który ma miejsce zamieszkania w jednym z Umawiających się Państw jest pozwany przed sąd innego Umawiającego się Państwa i nie wdaje się w spór, sąd z urzędu stwierdza brak swej jurysdykcji, jeżeli jego jurysdykcja nie wynika z postanowień konwencji (art. 20 ust. 1). Jeżeli natomiast sąd Umawiającego się Państwa nie ma jurysdykcji na podstawie innych przepisów konwencji, uzyskuje on jurysdykcję, jeżeli pozwany przed sądem tym wda się w spór, z tym że zasada ta nie ma zastosowania, jeżeli pozwany wdaje się w spór tylko w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji lub jeżeli inny sąd ma na podstawie artykułu 16 jurysdykcję wyłączną.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 2 konwencji z Lugano, osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Umawiającego się Państwa mogą być, niezależnie od ich obywatelstwa, pozywane przed sądy tego państwa. Siedziba spółek i osób prawnych jest przy tym traktowana na równi z miejscem zamieszkania osób fizycznych (art. 53). Ze względu na siedzibę pozwanej spółki na

terytorium Królestwa Norwegii, art. 2 nie pozwala na przyjęcie jurysdykcji sądów polskich. Nie uzasadnia jej też art. 5 pkt 3 konwencji z Lugano, określający jurysdykcję szczególną w sprawach, w których przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu. W sprawach tych pozew może być wniesiony do sądu miejsca gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W niniejszej sprawie jednak zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w E. w Nigerii i tam również powstała szkoda, powód został bowiem przetransportowany do Polski dopiero po uprzednim leczeniu szpitalnym w Nigerii, gdzie postawiono diagnozę i ustalono skutki wypadku. Istota jurysdykcji szczególnej określonej w art. 5 polega na tym, że w sytuacji, w której pozwany ma miejsce zamieszkania w jednym z państw należących do konwencji, powodowi przysługuje prawo wyboru wniesienia pozwu do sądu państwa właściwego na podstawie art. 2 ust. 1 lub do sądu wskazanego w art. 5.

Znaczenie art. 13 umowy zbiorowej łączącej Związek Polskich Marynarzy z R. B. A/S podlega rozważeniu na gruncie art. 17 konwencji z Lugano, regulującego zawieranie umów prorogacyjnych. Zgodnie z art. 17 ust. 1, jeżeli strony, z których przynajmniej jedna ma miejsce zamieszkania na terytorium Umawiającego się Państwa, uzgodniły, że sąd lub sądy Umawiającego się Państwa powinny rozstrzygnąć spór już wynikły albo mogący wyniknąć z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego państwa mają jurysdykcję wyłączną. Taka umowa dotycząca jurysdykcji musi być zawarta: a) w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie, lub b) w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami, lub c) w handlu międzynarodowym, w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i stale przestrzegają. W sprawach dotyczących indywidualnych umów o pracę umowy dotyczące jurysdykcji wywołują skutek prawny tylko wówczas, gdy zostały zawarte po powstaniu sporu (art. 17 ust. 5).

W świetle przytoczonej regulacji nie można przyjąć, że w sprawie doszło do skutecznego porozumienia się w kwestii wyłącznej jurysdykcji sądów polskich, po pierwsze, dlatego że istnienie takiego porozumienia powinno zostać jasno

i precyzyjnie wykazane, co nie miało miejsca, skoro w umowie o pracę lub w innej umowie strony nie odwołały się do klauzuli zawartej w art. 13 umowy zbiorowej, po drugie, dlatego że umowa zbiorowa została zawarta przed powstaniem sporu (zob. wyroki ETS z dnia 14 grudnia 1976 r., 25/76 *Galeries Segoura SRRL przeciwko Société Rahim Bonakdarian*, Zb. Orz. 1976, s. 1851 i z dnia 6 maja 1980 r., 784/79 *Porta Leasing GmbH przeciwko Prestige International SA*, Zb. Orz. 1980, s. 1517, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2005 r., I CK 263/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 136).

Konstatacja ta nie oznacza jednak, że regulacja zawarta w art. 13 umowy zbiorowej pozostaje bez znaczenia dla przyjęcia jurysdykcji sądów polskich. W artykule tym postanowiono, że „...kontrakt zatrudnienia pomiędzy armatorem/zarządzającym statkiem a marynarzami będzie posiadać klauzulę wskazującą, że kontrakty zatrudnienia podlegają prawu Zjednoczonego Królestwa i jurysdykcji Sądów Zjednoczonego Królestwa. Procesy przeciwko armatorowi/zarządzającemu statkiem dotyczące służby pracownika na statku mogą być jednak wniesione w kraju stałego zamieszkania pracownika...”. W umowie o pracę z dnia 19 października 1998 r. ani w innej umowie strony nie nawiązały do przytoczonej regulacji, ale nie ulega wątpliwości, że dotyczyła ona statku m.t. K. S., wymienionego w załączniku do umowy zbiorowej. Marynarze zatrudnieni na m.t. K. S. mogli więc liczyć na to, że w sprawach dotyczących „służby na statku” układ zbiorowy umożliwi im wniesienie pozwu do sądu państwa miejsca ich zamieszkania. Pojęcie służby na statku jest przy tym na tyle pojemne, że pozwala na objęcie nim również roszczeń z tytułu wypadków przy pracy. Nie ulega wątpliwości, że odnośna klauzula została zastrzeżona w interesie zatrudnionych marynarzy i miała ułatwić im dochodzenie roszczeń związanych ze służbą. W sytuacji, w której pozwana R. B. A/S w umowie zawartej ze Związkiem Polskich Marynarzy wyraziła zgodę na wprowadzenie omawianej klauzuli, podniesienie w niniejszym procesie sprzecznego z nią zarzutu braku jurysdykcji trzeba uznać za nadużycie praw procesowych (*venire contra factum proprium nemini licet*). Zarzut ten został bowiem podniesiony w sprawie nienależącej na podstawie art. 16 konwencji z Lugano do wyłącznej jurysdykcji sądu innego Umawiającego się Państwa, w której to sprawie powód w zaufaniu do wyrażonego wcześniej przez R.

B. A/S stanowiska skierował pozew o odszkodowanie do sądu w kraju swojego stałego zamieszkania. Jest oczywiste, że dla osoby dotkniętej ciężkimi skutkami wypadku przy pracy dochodzenie roszczeń wynikających z tego zdarzenia przed sądem obcego państwa wykracza poza granice jej możliwości i nie chodzi tu tylko o osobiste uczestnictwo w rozprawie, lecz także, a może przede wszystkim, o wydatki związane z procesem. Podniesiony przez pozwaną zarzut braku jurysdykcji, będący wyrazem nadużycia uprawnień procesowych, nie może być uznany za skuteczny. W tej sytuacji – wobec bezskuteczności odnośnego zarzutu – jurysdykcja sądów polskich wynikała z wdania się w spór przez pozwaną (art. 18 zdanie pierwsze konwencji z Lugano). Trzeba zatem przyjąć, że postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18 czerwca 2003 r. oddalające zarzut braku jurysdykcji krajowej w ostatecznym wyniku odpowiada prawu.

Przystępując do rozważenia powołanych podstaw kasacyjnych, w pierwszej kolejności trzeba ustosunkować się do zarzutu nieważności postępowania spowodowanej naruszeniem art. 47 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący podniósł, że początkowo sprawa niniejsza była rozpoznawana według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, że postanowieniem z dnia 1 lipca 2005 r. Sąd Okręgowy przekazał ją do rozpoznania wydziałowi cywilnemu, że po wydaniu tego postanowienia powstał spór kompetencyjny oraz że zarządzeniem z dnia 28 lipca 2005 r. prezes Sądu Okręgowego wyznaczył do rozpoznania sprawy I Wydział Cywilny tego Sądu. Zdaniem skarżącego, po wszczęciu sprawy w wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych zmiana wydziału mogła nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia sądu, a nie zarządzenia prezesa sądu. Sprawa podlegała więc rozpoznaniu przez wydział pracy i ubezpieczeń społecznych, co „...z kolei wpływa na skład sądu (art. 47 k.p.c.)...”, a „...niewłaściwy skład Sądu stanowi bezwzględną przesłankę nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.)...”.

Podniesiony zarzut nieważności postępowania dotyczy postępowania przed Sądem pierwszej instancji, dlatego trzeba przypomnieć, że kontrola kasacyjna dokonywana przez Sąd Najwyższy obejmuje stosowanie prawa, i to zarówno prawa procesowego, jak i materialnego, przez sąd drugiej instancji. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy – rozpoznając skargę kasacyjną – nie może w ramach bezpośredniej

kontroli kasacyjnej badać kwestii ważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Badanie takie - mające jednak charakter pośredni - byłoby możliwe, gdyby skarżący w ramach podstawy kasacyjnej wskazanej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. W takim wypadku kontrola Sądu Najwyższego, sprowadzałaby się do oceny prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Koniecznym elementem kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego byłoby wówczas zbadanie, czy postępowanie przed sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 267/01, nie publ., z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, nie publ., z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09, nie publ. i z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 194/05, nie publ., z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, nie publ. i z dnia 13 września 2012 r., V CSK 384/11, nie publ.). Ponieważ skarżący nie postawił Sądowi Apelacyjnemu zarzutu naruszenia art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy nie może objąć kontrolą prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów o składzie sądu i oceniać, czy doprowadziło ono do nieważności postępowania przed tym Sądem.

Spośród pozostałych zarzutów wypełniających obie podstawy kasacyjne podstawowe znaczenie ma zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego Republiki Liberii, z nim bowiem łączy się zarówno zarzut nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem skarżącego możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), jak i zarzut dalszych uchybień procesowych, które - w ocenie skarżącego - miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, że normami kolizyjnymi, wskazującymi prawo materialne właściwe dla rozstrzygnięcia sprawy, są przepisy powoływanej już ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (*lex fori*).

Wskazał przy tym na jej art. 31 § 1, zgodnie z którym zobowiązanie niewynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania (*lex loci delicti commissi*). Stanowiska tego nie podważa – trafne *notabene* – spostrzeżenie skarżącego, że w dniu 16 maja 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 80, poz. 432 – dalej: „p.p.m. z 2011 r.”), która zastąpiła ustawę z dnia 12 listopada 1965 r., oraz że, zgodnie z art. 33 p.p.m. z 2011 r., prawo właściwe dla zobowiązania ze zdarzenia niebędącego czynnością prawną określa rozporządzenie (WE) nr 864/2007/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) (Dz. Urz. UE L 199 z 31.07.2007, str. 40). Zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia, prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego, w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, oraz niezależnie od tego, w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia (*lex loci damni*).

Podnosząc ogólnikowy zarzut nieuwzględnienia zmiany stanu prawnego skarżący nie sprecyzował, jakie skutki dla rozstrzygnięcia sprawy miało - w jego ocenie - wejście w życie ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Uszło uwagi skarżącego, że nowa ustawa nie zawiera przepisów intertemporalnych oraz że z brzmienia nowej ustawy nie wynika jej wsteczne działanie, w związku z czym – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 3 k.c. - ustawa ta nie ma mocy wstecznej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 294/12, nie publ.). Skarżący jednak przede wszystkim nie uwzględnił, że przepisy rozporządzenia (WE) nr 864/2007/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”), do którego odsyła art. 33 p.p.m. z 2011 r. - choć oczywiście miałyby ono zastosowanie i bez tego odesłania - stosuje się do zdarzeń powodujących szkodę, które wydarzyły się po dniu jego wejścia w życie (art. 31 rozporządzenia „Rzym II”). Z tych przyczyn zarzut nieuwzględnienia zmiany stanu prawnego spowodowanego wejściem w życie ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. trzeba uznać za pozbawiony racji.

Wychodząc z prawidłowego założenia, że normą kolizyjną wskazującą właściwe prawo materialne jest art. 31 § 1 p.p.m. z 1965 r., Sąd Apelacyjny zastosował ostatecznie prawo bandery. Odstąpił tym samym od zastosowania powołanego art. 31 § 1, a więc prawa państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Swojego stanowiska w tej kwestii bliżej nie uzasadnił. Nie uwzględnił przy tym – jak trafnie zarzuca skarżący – regulacji zawartej w art. 8 Kodeksu morskiego z 1961 r. Powołana ustawa utraciła wprawdzie moc wobec wejścia w życie z dniem 5 czerwca 2002 r. ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski (Dz.U. Nr 138, poz. 1545 ze zm.; jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 758 – dalej: „kodeks morski z 2001 r.”; zob. też art. 1 i 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks morski, Dz.U. Nr 138, poz. 1546), jednak do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu morskiego z 2001 r. stosuje się prawo dotychczasowe (zob. art. 6 pkt 1 przepisów wprowadzających kodeks morski w związku z art. XXVI przepisów wprowadzających kodeks cywilny).

Art. 8 kodeksu morskiego z 1961 r. stanowił, że do stosunków prawnych ze zdarzeń, które nastąpiły na statku znajdującym się na pełnym morzu, stosuje się prawo bandery (*lex banderae*). Przepis ten uznawany był w doktrynie za przepis szczególny w stosunku do art. 31 § 1 p.p.m. z 1965 r., w związku z czym przyjmowano, że prawo bandery ma zastosowanie tylko do stosunków prawnych ze zdarzeń, które nastąpiły na statku znajdującym się na pełnym morzu, natomiast w pozostałych wypadkach należy stosować prawo miejsca zdarzenia wskazane w art. 31 § 1 p.p.m. z 1965 r. (*lex loci delicti commissi*). Tak również kwestia ta została uregulowana w art. 356 kodeksu morskiego z 2001 r. Pierwotnie przepis ten stanowił, że do stosunków prawnych wynikających ze zdarzeń, które nastąpiły na statku znajdującym się poza terytorium państwa nadbrzeżnego, stosuje się prawo bandery. Z kolei w brzmieniu ustalonym przez art. 75 pkt 2 p.p.m. z 2011 r. stanowi, że jeżeli właściwość prawa zależy od miejsca zdarzenia, to za miejsce zdarzenia, które nastąpiło na statku morskim znajdującym się poza terytorium państwa nadbrzeżnego, uważa się państwo jego bandery.

Wypadek, z którego skarżący wywodzi dochodzone roszczenia, wydarzył się w czasie postoju statku m.t. K. S. w porcie E. w Republice Federalnej Nigerii, która

posiada terytorium morskie. Powszechnie wiadomo, że jednolite pod względem fizycznym obszary morskie nie są jednolite pod względem swego statusu prawnego. Najogólniej wody morskie można podzielić na wody wchodzące w skład terytorium państwa, nazywane morskim terytorium państwa, oraz wody morza pełnego nazywanego też morzem otwartym. W skład morskiego terytorium państwa wchodzi wody wewnętrzne oraz morze terytorialne, przy czym do morskich wód wewnętrznych zalicza się m.in. wody portów (zob. art. 2, art. 8, art. 11, art. 86 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzonej w Montego Bay (Jamajka) w dniu 10 grudnia 1982 r., Dz.U. z 2002 r. Nr 59, poz. 543, a także art. 1 Konwencji o morzu pełnym sporządzonej w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 r., Dz.U. z 1963 r. Nr 33, poz. 187). Tak jak terytorium lądowe, wody wewnętrzne podlegają całkowitemu zwierzchnictwu państwa nadbrzeżnego. Oznacza to, że wypadek, któremu skarżący uległ na statku m.t. K. S. w czasie jego postoju w porcie E. wydarzył się na nigeryjskim terytorium państwowym, w związku z czym - zgodnie z art. 31 § 1 p.p.m. z 1965 r. – do oceny zasadności dochodzonych roszczeń należało zastosować prawo materialne Republiki Federalnej Nigerii. Trzeba zatem stwierdzić, że Sąd Apelacyjny dokonał oceny dochodzonych roszczeń w świetle norm prawnych należących do niewłaściwego systemu prawnego.

Zastosowanie niewłaściwego prawa materialnego powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Bezprzedmiotowe stały się w tej sytuacji zarzuty naruszenia art. 6 p.p.m. z 1965 r. przez nieuwzględnienie, że zastosowanie prawa Republiki Liberii wywołało skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami Rzeczypospolitej Polskiej, i art. 7 p.p.m. z 1965 r. przez niezastosowanie prawa polskiego, pomimo że nie stwierdzono treści właściwego prawa obcego. Ze względu na to, że prawo Republiki Liberii nie ma w sprawie zastosowania, nie wymagają również rozważenia zarzuty obrazy art. 278 § 1 i 282 k.p.c., dotyczące opinii biegłego o treści tego prawa. Nie może też odnieść zamierzonego skutku zarzut pozbawienia skarżącego możliwości obrony swych praw przez uniemożliwienie mu zapoznania się z tekstem prawa liberyjskiego.

W związku z zarzutem naruszenia art. 1143 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zachodzi potrzeba zastosowania obcego prawa materialnego, i art. 1143 § 3 k.p.c. przez zasięgnięcie opinii biegłego nie w celu stwierdzenia treści obcego prawa lub obcej praktyki sądowej, lecz w celu dokonania wykładni przepisów obcego prawa, tylko ogólnie można wskazać na kilka łączących się z tym kwestii.

Nowelizując z dniem 1 lipca 2009 r. art. 1143 § 1 k.p.c. ustawodawca wyraźnie wskazał, że sąd z urzędu ustala i stosuje właściwe prawo obce (zob. art. 1 pkt 63 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 234, poz. 1571 – dalej: „ustawa nowelizacyjna”). Przed nowelizacją, na tle pierwotnego brzmienia art. 1143 k.p.c., zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie również przyjmowano, że prawo obce, które powinno być zastosowane przez sąd polski, należy stosować z urzędu, niezależnie od tego, czy strony powoływały się na konieczność zastosowania w konkretnej sytuacji przepisów zagranicznego prawa. W art. 1143 k.p.c. w sposób wyraźny zostały wskazane dwa sposoby ustalenia treści obcego prawa, nie ulega jednak wątpliwości, że sąd może korzystać w tym celu także z innych środków. Wynika to w sposób jednoznaczny z art. 1143 § 3 k.p.c. w jego znowelizowanym brzmieniu, niemniej już na gruncie art. 1143 k.p.c. sprzed jego nowelizacji uznawano możliwość stosowania także innych środków w celu stwierdzenia treści obcego prawa. Sąd może w tym celu sięgać np. do dzienników ustaw państw obcych, do innych tego typu zbiorów tekstów prawnych oraz do publikacji naukowych. Nie jest też wyłączone korzystanie z opinii biegłego lub z zagranicznych stron internetowych, na których publikowane są teksty ustaw. Sąd powinien jednak dążyć do stwierdzenia rzeczywistej treści obcego prawa w takim kształcie, w jakim ono obowiązuje (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03, nie publ., z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 60/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 53 i z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 372/07, nie publ.).

W związku z zarzutem naruszenia art. 6 p.p.m. z 1965 r. można jedynie zauważyć, że uwzględnienie klauzuli porządku publicznego wchodzi w grę tylko wtedy, gdy zastosowanie obcego prawa, wskazanego przez właściwą normę kolizyjną, doprowadziłoby do powstania skutków sprzecznych z podstawowymi

zasadami polskiego porządku prawnego. Ocena taka jest więc możliwa dopiero po ustaleniu treści obcego prawa.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.